



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 271

Częstochowa, wtorek 19 listopada 1946 r.

Rok II

Bitwa o Polskę Ludową

Wynik wyborów będzie zwycięstwem demokracji

Wbrew szeptanej propagandzie reakcji i źle maskowanej obłudzie opozycji wybory zostały rozpisane. Jeszcze raz społeczeństwo przekonało się, że bredniom i plotkom reakcyjnego podziemia i jego „cichych wspólników“ nie należy dawać najmniejszego posłuchu, nie należy poświęcać ani szczypty uwagi, ponieważ, jak każdy przejaw złej woli, złej służby sprawie. Wyprowadzają obywateli na manowce. Reakcja od szeregu miesięcy straszyla, że wybory nigdy się nie odbędą, ponieważ demokracja... boi się tego aktu woli narodowej. Tego rodzaju propaganda miała podwójny cel. Reakcjonści nasi starali się jednocześnie sugerować społeczeństwu przeświadczenie o rzekomych wpływach własnych i ich cichych wspólników spod znaku PSL. Podwójny strzał okazał się jednak jeszcze jednym pułdem.

Rozporządzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej kładzie ostatecznie kres tej niewybrednej blade. Demokracja polska nie ma powodu do obaw. W otwartej wyborczej walce pewna jest zwycięstwa, ponieważ będzie to zwycięstwo nie tej czy innej grupy społecznej lub stronnictwa politycznego, lecz zwycięstwo Polski Ludowej. Wybory zostały rozpisane w momencie zakończenia pierwszej fazy odbudowy kraju i zakładania podwalin pod demokratyczną nowoczesną państwowość polską. W tym okresie przejściowym obóz demokratyczny wykazał polskiemu narodowi i całemu światu nie tylko własną umiejętność i wynikające z niej prawo do kierowania losem państwa i narodu, prawo uzyskane zarówno w wyniku walki o wolną Polskę, jak i rezultatami dokonanej już odbudowy kraju, lecz nadto dowiódł, że jedynie on reprezentuje prawdziwą polską rację stanu. Pomimo licznych przeszkód, stawianych obozowi demokratycznemu przez opozycję w kraju i reakcję zagraniczną, stanowiącą natchnienie tej opozycji, konsekwentnie realizowane były ideały PKWN. Ideały ucieleśniające najszczytniejsze myśli i dążenia społeczne członków przedstawicieli postępu w naszym narodzie na przestrzeni kilku stuleci, tęsknoty najszerzszych warstw ludowych.

Praca przygotowawcza przy usuwaniu ruin wojennych i oczyszczaniu terenu pod budowę gniazda Polski Ludowej obóz demokracji polskiej dowiódł swojej wierności tym ideałom, przez co wbrew usilnej propagandzie przeciwników, nie przebiegających w środkach i gatunkach kłamstwa, wzbudził powszechne zaufanie. Na tym zaufaniu, po uzyskaniu zwycięstwa wyborczym obóz demokracji polskiej będzie mógł budować trwałe zręby nowej, istotnie demokratycznej, istotnie ludowej państwowości polskiej, przez pełną realizację ideałów PKWN.

Dzień 19 stycznia 1947 r. z tego właśnie względu stanowić będzie wielki przełom w historii Polski. Nie będzie to tylko kolejny etap powrotu obywateli po 11 latach do prawa głosowania, lecz stanowić będzie w ogniu przemian historycznych wielki etap realizacyjny na drodze zapoczątkowanej walką zbrojną narodu polskiego z niemieckim okupantem i z wszystkimi siłami faszystów pod

Min. Minc i min. Dąbrowski o Daninie Narodowej

Rok 1947 przełomowy dla odbudowy kraju

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Przemysłu odbyła się dnia 16 b. m. konferencja prasowa, w czasie której przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów minister przemysłu Hilary Minc, minister skarbu Konstanty Dąbrowski oraz pełnomocnik Rządu dla spraw daniny narodowej Kościński, zapoznali licznie zebranych dziennikarzy z zasadami i celami daniny narodowej.

Minister Minc oświadczył m. i., że początkowo, kiedy Ziemia Zachodnie weszły w granice Państwa Polskiego, byli ludzie, którzy mówili, że stojące przed Polską zadania to praca dla wielu pokoleń, w najlepszym wypadku dla jednego pokolenia. Zdrowy instynkt narodowy zagadnienie to postawił zupełnie inaczej.

To, co zostało zrobione w ciągu jednego roku naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, wskazuje na to, że nie pokoleniami lub jednym pokoleniem mierzyć będziemy czas pracy, potrzebny na pełne zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, lecz będziemy go mierzyć krótkimi latami. Nie ulega wątpliwości, że ten olbrzymi wysiłek musiał pociągnąć bardzo poważne wydatki finansowe. Niedługo rząd będzie mógł podać do wiadomości opinii krajowej i zagranicznej, ile miliardów złotych poszło na uruchomienie tego wysiłku i osiągnięcie tych wielkich wyników w ciągu roku. Wyniki osiągnięte na Ziemiach Odzyskanych w ciągu tego pierwszego roku wskazały, że sprawa pełnego zagospodarowania Ziemi Zachodnich w ciągu paru lat jest rzeczą zupełnie realną. Rok 1947 powinien być rokiem wzmoczonego potoku ludzi, towarów, inwestycji na Ziemię Zachodnią. — Wzmoczony potok ludzi i towarów oznacza wzmoczony potok miliardów. Te miliardy to będzie nasza odpowiedź na wszystkie próby kwestionowania przynależności Ziemi Zachodnich do Polski. Po ustanowieniu wzmoczenia potoku miliardów na Ziemię Zachodnią wystarczy, aby zrozumieć dlaczego uchwalono ogłosić daninę narodową. Są ludzie, którzy pytają dlaczego powzięto uchwałę o daninie narodowej jednocześnie z ogłoszeniem terminu wyborów. Nie można z powodu wyborów

narażać się na 3 miesiące zwłoki w wykonaniu planu odbudowy tych ziem. Daninę ogłasza się w takim czasie, by wpływy z niej mogły być wykorzystane już na początku 1947 r.

Chciałbym jeszcze poruszyć następujące 3 momenty:

Moment pierwszy: **Dlaczego danina narodowa jest daniną powszechną? Sprawa zagospodarowania Ziemi Zachodnich to sprawa całego narodu. Dlatego wymaga wysiłku całego narodu.** Powszechność daniny przejawia się dwójako: powszechność stanowa — to znaczy płacić będą wszystkie warstwy, robotnicy, chłopci i inteligencja, kupcy i rzemieślnicy itd. i powszechność sektorowa, t. zn. płacić będą wszystkie sek-

tory — prywatny, spółdzielczy i państwowy.

Moment drugi: Przy swojej powszechności danina musi być tak skonstruowana, żeby największą ilość pieniędzy wziąć stamtąd, gdzie ich jest najwięcej. Danina niesie za sobą ciężar wprost proporcjonalny do ilości pieniędzy i danej warstwy czy sektora. Danina narodowa będzie wzięta od wszystkich warstw i od stanów. **Wszyscy wezmą udział w odbudowie Ziemi Zachodnich i scaleniu ich z resztą kraju.**

Moment trzeci: **Wiedzieć, że Zachodnich planu odbudowy to w cyfrach.**

Bibliotek

Plan odbudowy Ziemi Zachodnich, zawarta w części

Przedstawiciele Stronnictw

w Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Krajowej Rady Narodowej do Państwowej Komisji Wyborczej powołało spośród kandydatów, przedstawionych przez poszczególne kluby poselskie:

Z ramienia klubu poselskiego PPS — jako członka Komisji ob. Ryszarda Ochraczkę, jako jego zastępcę ob. Lucjana Motykę; z ramienia klubu poselskiego PPR — jako członka Komisji ob. Zdzisława Kłiszko, jako jego zastępcę ob. Stanisława Kallnowskiego;

z ramienia klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego — jako członka Komisji ob. Marię Jaszczukową, jako jej zastępcę ob. Wiesława Filipkowskiego;

z ramienia klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego — jako członka Komisji ob. Jana Grubeckiego, jako jego zastępcę ob. Antoniego Lananera;

z ramienia klubu poselskiego PSL — jako członka Komisji ob. Stanisława Mazura, jako jego zastępcę ob. Stanisława Osieckiego;

z ramienia klubu poselskiego Stronnictwa Pracy — jako członka Komisji ob. Kazimierza Lubosiewicza, jako jego zastępcę ob. Michała Dorembowicza.

Przed wyborami w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Minister spraw zagranicznych Rumunii wygłosił na konferencji prasowej zorganizowanej dla dziennikarzy zagranicznych przemówienie, w którym powiedział m. in.: „19 listopada naród rumuński wybierze swych przedstawicieli do parlamentu. Wybór będzie przeprowadzony na podstawie nowego demokratycznego ordynacji wyborczej, która wprowadzi po raz pierwszy powszechne prawo głosowania. Ordynacja wyborcza przyznała prawo głosowania ko-

bietom i żołnierzom. Naród rumuński wybierze parlament jednolity. Środki przedstawione przez rząd zapewniali wszystkim obywatelom całkowitą swobodę głosowania. Na listach wyborczych znajduje się 7.968.714 obywateli. W okresie wyborów 1928 r. (za rządów Maniu) prawo głosowania przysługiwało 3.670.000 obywatelom, spośród których głosowało 2.840.000. Wszystkie partie polityczne rządowe i opozycyjne korzystają z pełnej swobody prowadzenia akcji wyborczej.

Nigdzie nie zakazano jakiegokolwiek zebrania politycznego. Partie zgłosiły listy kandydatów w całym kraju w warunkach pełnej swobody. Fakt ten nie ma precedensu w życiu politycznym Rumunii. Partia zaraniistów i partia liberałów złożyły w całym kraju listy kandydatów.

W czasie poprzednich wyborów organizowanych przez reakcję, reakcyjne partie Maniu, Brătianu i faszystowskie organizacje korzystały z pełnej swobody, a nawet poparcia rządu, podczas gdy partie demokratyczne ograniczone były jedynie do wystawienia swoich kandydatów. Zaraniści i liberałowie chcieli od samego początku utracić wybory. Ponieważ im się to nie udało, usiłowali wykorzystać wybory do prowokacji a nawet do wojny domowej. W posiadaniu ministerstwa spraw zagranicznych znajdują się zarządzenia i okólniki wydane przez zaraniistów, nawołujących do napadów faszystowskich bojówek na lokale organizacji bloku partii demokratycznych, do wywoływania niepokojów i krwawych incydentów w okresie wyborczym. Okólniki i ustne polecenia przywódców t. zw. partii historycznych wyzwały również do akcji prowokacyjnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W ostatnich czasach zanotowano szereg wypadków morderstw działaczy demokratycznych i napadów na lokale partyjne. Rząd rumuński zrobił wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo i całkowitą swobodę wyborów.

borów realizacji własnych nadziei i marzeń o Polsce, sprawiedliwości społecznej, Polsce dobrobytu szerokich mas pracujących, kraju, w którym zrealizowane zostaną ideały ludowladztwa. PSL wybrało walkę. Pragnęło przez to uniemożliwić pełne zjednoczenie narodu. Naród w dniu 19 stycznia ma więc przed sobą jasno określoną linię postępowania. Z jednej strony ci, którym troska o własne egoistyczne cele przesłania troskę o cały kraj, z drugiej — zjednoczony obóz demokracji polskiej, zjednoczony pod sztandarami Polski Ludowej. Dzięki tak wyraźnemu dokonaniu podziału obywateli-wyborców nie będzie podlegał żadnym wahaniom. Da odpowiedź rozbijaczom jednolitości narodowej, pełnym narodowym zjednoczeniem w obóz demokracji. W bitwie o Polskę Ludową stanie po stronie tych, którzy przeciwstawiają negację, reprezentowaną przez opozycję, hasła jednolitości narodowej, wizję twórczej pracy i ideały demokracji ludowej. L. R-ch.

nych narodu, odbudowa gospodarki narodowej, powrót do roli poważnego czynnika w stosunkach międzynarodowych, zarówno w sensie gospodarczym, jak i politycznym. O ten spokój zewnętrzny i wewnętrzny walczył i walczy konsekwentnie obóz demokratyczny. Ta postawa obozu demokratycznego jest wynikiem rzeczywistej, istotnej troski o dobro państwa, o dobro wszystkich jego obywateli. Troska owa określa najlepiej stanowisko obozu demokratycznego wobec interesów polskiego ludu. Podejmowanie walki, dążenie do podziału i rozbitcia sił narodowych stanowi zaprzeczenie tej troski, jest wyrazem egoizmu politycznego i grupowego. Nie może i nie ma moralnego prawa mówić o Polsce Ludowej ten, kto jak PSL wyznaje nie spokój i pokój, lecz walkę wewnętrzną.

Już sam fakt ten określa jasno, gdzie każdy obywatel naszego kraju, każdy człowiek z ludu: chłop, robotnik, czy inteligent pracujący ma szukać w dniu wy-

Lenino. Dzień 19 stycznia 1947 r. wyprowadzi nasz kraj z okresu tymczasowości, wahań, którym podlegają niektóre grupy społeczne, niedostatecznie zorientowane w sensie dziełowej przeżywanego przez nas epoki. W tym dniu Polska wejdzie w okres stabilizacji politycznej, tak bardzo potrzebnej naszemu narodowi po straszliwych przeżyciach wojny. Położony zostanie ostatecznie kres stworzonej jeszcze przez sanację mgławicowości naszego życia politycznego, stworzonej dla osłabienia morale narodu. Polska wejdzie na jasno określoną drogę pełnej odbudowy życia gospodarczego, nie hamowanej przez tak bardzo szkodliwe dla nas walki polityczne, których nawet w okresie przedwyborczym pragnął dla dobra kraju i narodu unikać obóz demokratyczny.

Każdy obywatel zdaje sobie dośkonale sprawę z tego, że Polsce potrzeba wielu lat pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Bez tego spokoju nie do pomyślenia jest pełna regeneracja sił żywot-

Sprawa Hiszpanii

Stosunek W. Brytanii i St. Zjednoczonych do Franco wywołuje zdziwienie pomiędzy sferami postępowymi we Francji, tym bardziej, że żaden ważki argument, usprawiedliwiający ten stan rzeczy nie został podany do wiadomości publicznej. Jednakowoż byłoby absurdem przypuszczać, by Anglosasi, którzy wyraźnie podkreślali swą niechęć do faszyzmu, udzielali pomocy ekonomicznej i podtrzymywali Franco w ONZ bez wyraźnych motywów. Porozumienie W. Brytanii ze St. Zjednoczonymi w tej sprawie wykazuje wspólność interesów na półwyspie Pirenejskim. Zainteresowanie Anglii, które wynika z tradycyjnego inwestowania kapitałów w przedsiębiorstwach hiszpańskich, jest łatwe do zrozumienia, ale na pierwszy rzut oka wydaje się dziwny wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych dla kraju o prymitywnej strukturze gospodarczej i ograniczonej chłonności rynku. Faktem jest, że podobnie jak Hiszpania odkryła Amerykę w wieku XV, Stany Zjednoczone odkrywają dziś Hiszpanię. Potwierdzenie tej tezy znaleźć można w książce „Wartime Mission in Spain“ (wydawnictwo Mac Millan) C. J. Hayes'a ambasadora Stanów Zjednoczonych w Madrycie od maja 1942 r. do stycznia 1945 r., t. j. w okresie, gdy nastąpił zwrot w polityce amerykańskiej. Hayes nie jest politykiem zawodowym, lecz profesorem historii na uniwersytecie w Kolumbii i pisze szczerze o swojej działalności dyplomatycznej. Wartość jego pracy polega na tym, że wykazuje ona jasno jego sympatie profrankistowskie i zwrot, który następuje w opinii Stanów Zjednoczonych.

Kraj bez znaczenia gospodarczego

W Hiszpanii nie zaszły żadne zmiany, które uczyniłyby z tego kraju interesujący rynek zbytu. Import jest ograniczony możliwościami eksportowymi, które nie mogą wzrosnąć ponad cyfry przedwojenne lub zbliżone, z nim ten kraj rolniczy nie zostanie uprzemysłowiony. Do czasu tej mało prawdopodobnej zmiany zapotrzebowania na maszyny i narzędzia utrzyma się na dotychczasowej wysokości. Jest również mało prawdopodobne, by prymitywne metody uprawy rolnej uległy tak rewolucyjnym przemianom, by wywoływać miały zapotrzebowanie na współczesny sprzęt amerykański. W handlu zagranicznym Stanów Zjednoczonych Hiszpania pozostanie krajem bez znaczenia, jako rynek zbytu. (Uwaga, jaką Stany Zjednoczone obdarzają półwysp Pirenejski, wynika z planów pewnych kół wojskowych USA.)

Pozycja geograficzna Hiszpanii sprawiła, że jest ona w orbicie zainteresowań różnych mocarstw. Jest ona na zachodzie i południu zakończeniem kontynentu europejskiego i jedna z baz światowego połączenia lotniczego znajduje się na półwyspie Iberyjskim, co podkreślał C. J. Hayes w swych raportach. Dzięki jego wysiłkom Hiszpania stała się pierwszym państwem europejskim, które podpisało umowę lotniczą ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd hiszpański przyznał amerykańskiemu towarzystwu prawo lądowania i przelotu, prócz tego zapewni-

no Ameryce całkowitą współpracę w zamian za „traktowanie sprawiedliwe i przyjacielskie“. Wielka Brytania uzyskała analogiczne przywileje.

Zainteresowanie wolframem

Ostatnia wojna wzmogła zainteresowanie wolframem. Jest to minerał otrzymany z tungstenu, konieczny dla przemysłu zbrojeniowego. Niemcy pod tym względem były uzależnione od Hiszpanii i Portugalii. Hiszpania utrzymała wolny rynek na ten metal i doprowadziła do takiego stanu, że cena prawie że bezwartościowego przed wojną metalu podniosła się w roku 1934 do 7.500 funtów za tonę.

Stany Zjednoczone są niezależne od importu większości metali, nie posiadają jednak tungstenu i fakt ten znajduje odbicie w polityce zagranicznej. Stany Zjednoczone obawiają się, że w razie zmiany rządu przywileje, udzielone im przez Franco, mogą zostać zniesione.

Mimo, że opinia publiczna Stanów Zjednoczonych jest wrogo nastawiona dla ustroju faszystowskiego, nadzieje hiszpańskich republikanów na zachód nie mają żadnych realnych podstaw. — Znamienne są wysiłki dyplomacji anglosaskiej, w celu znalezienia kompromisu monarchistycznego, Centrum polityki hiszpańskiej na zachodzie znajduje się w Londynie i jest ona zorientowana na utrzymanie Franco przy władzy.

W przeciągu ostatniego roku W. Brytania próbowała różnych

środków, za wyjątkiem poparcia republikanów.

Zanik idei monarchistycznej

W chwili obecnej idea monarchistyczna podtrzymywana przez 6 miesięcy w Londynie została za rzucona przez wszystkich konserwatywnych przyjaciół księcia Alby, nie mających żadnego wpływu na politykę rządu. Brytyjczycy przekonali się, że monarchistów w Hiszpanii jest bardzo niewiele, że pretendenci nie cieszą się wielkim poparciem, a ich polityczny wpływ jest bardzo mały. Wobec tego, po przeobrażeniu własnego sądu i wyrobieniu politycznego. T. zw. „grupa szwajcarska“ t. zn. doradcy Don Juana w Lozannie, szczególnie Lopez Olivan, były ambasador w Londynie, cieszący się poważaniem pewnych kół brytyjskich, stracił wszelkie wpływy, po przeniesieniu się infanta do Lizbony. Obecnie dwóch pretendentów składa się z monarchistów o charakterze najbardziej reakcyjnym. Brytyjczycy są zdania, że są oni zdolni jedynie do wywołania nowej wojny domowej i przelewu krwi bez widoków powodzenia. Przede wszystkim dowodem niepopularności Don Juana jest wrogi do niego stosunek Kościoła. „La Misa“, przekonało ostatecznie Foreign Office, że nie należy liczyć na możliwości restauracji. Wyższy kler hiszpański nadal pozostaje związany z Franco. Mówiąc o działalności Rady Bezpieczeństwa kardynał Perrado Garcia, arcybiskup Gremady — mówi:

„spisku międzynarodowym, mającym na celu obalenie istniejącego ustroju jako pierwszym etapem zniszczenia katolicyzmu w Hiszpanii“. Kler Ameryki łacińskiej popiera również Franco. Księża hiszpańscy zostali wysłani do Buenos-Aires dla udzielenia poparcia Perronowi, obecnie księża argentyńscy przybywają do Madrytu, aby się odwdzielić.

Brytyjczycy kokietują generałów

Brytyjczycy próbowali nawiązać stosunki z szeregiem generałów. Flirt ten trwa nadal, lecz nie ma on na celu zmiany ustroju, lecz utrzymanie Franco w szachu, nikt bowiem nie wierzy w Londynie, by można było tą drogą uzyskać nawet prowizoryczne rozwiązanie, gdyż zachodzi obawa, że w razie zmiany dyktatora, mogłyby powstać komplikacje i republikańskie objęłyby władzę, czego Anglia sobie nie życzy. W angielskich sferach kierowniczych dominuje myśl, że w razie usunięcia Franco republika byłaby pod wpływami ZSRR. Polityka brytyjska woli zaś faszyzm, niż wpływy innego mocarstwa. Bevin jest przekonany, że każda zmiana polityki wywołałaby trudności i nie wskazuje na to, by polityka ta miała ulec zmianie w najbliższej przyszłości. Przeciwnie, nawet reżim Franco jest coraz silniej podtrzymywany przez wprowadzenie ułatwień w wymianie handlowej. *Kazimierz Strykowski*

Nie ma wspólnego języka między krajem a emigracją londyńską

NOWY JORK (AZ)—Zygmunt Nowakowski na łamach dziennika „Nowy Świat“ w następujący sposób ocenia stosunek emigracji londyńskiej do kraju: „Wstyd nie pozwala nam stwierdzić faktu, że straciliśmy wspólny język z krajem. Między emigracją, a ludźmi z Polski zaznaczył się głęboki rozdział psychiczny. To nie jest uczucie obcości w stosunku do ojczyzny, ale obcości w stosunku do polskiej emigracji w Polsce.“ Nowakowski podkreśla, że aczkolwiek emigracja nie uznaje dyplomatycznych przedstawicieli Polski, to jednak stara się o nawiązanie kontaktów z przyjezdnymi przedstawicielami polskiej nauki i życia gospodarczego. O tóż nawet w rozmowach z tymi ludźmi niezwiązanymi z Rządem Polskim ujawnia się obcość, jaka zapanowała na emigracji dla ludzi z kraju. Trzeba dodać, że pan Nowakowski sam zrobił co w jego mocy dla pogłębienia tej obcości.

Duńska akcja pomocy dla Polski

WARSZAWA (PAP). — W ramach pomocy niesionej Polsce przez duńskie organizacje charytatywne, przywieziono do końca września b. r. z inicjatywy Duńskiego Czerwonego Krzyża do portów w Gdyni i w Gdańsku 450 ton żywności, znaczną ilość lekarstw i narzędzi lekarskich. W 40 szkołach na terenie województwa gdańskiego organizowana jest akcja dożywiania dzieci. W Brzeźnie pod Gdańskiem zorganizowany został Dom Dziecka na 50 dzieci. W Ostrowie podobnie jak w Gdańsku, wydawanych jest 5 — 6.000 posiłków dziennie. Prowadzona jest nadal akcja opieki i dożywiania kobiet ciężarnych. Przeprowadzana jest akcja pomocy żywnościowej duńskich organizacji charytatywnych dla Polski wynosi 100 ton żywności miesięcznie.

Nota polska

do rządu kanadyjskiego

WARSZAWA (PAP). — Posel Polski w Kanadzie dr Fiderkiewicz przekazał rządowi kanadyjskiemu oficjalną notę, w której zwraca się z prośbą o pomoc w wyszukiwaniu zaginionych polskich dzieł sztuki. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego Pearson oświadczył, że rząd kanadyjski udzieli rządowi polskiemu w tej sprawie przywilejów przysługujących wszystkim reprezentantom dyplomatycznym i że poselstwo polskie może zwracać się w kwestii odnalezienia zaginionych polskich skarbów artystycznych do wszystkich instancji, policji i sądów kanadyjskich.

Przyjazd przedstawicieli dyplomatycznych Turcji

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybył chargé d'affaires Republiki Tureckiej, radca ambasady pan Haydar Gork wraz z sekretarzem ambasady p. Izpakiem. Pan Gork jest dyplomatą zawodowym i był poprzednio na placówce dyplomatycznej w Moskwie.

Czechosłowacki min. przemysłu wśród dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 b. m. czzechosłowacki minister przemysłu Lauszman, po powrocie ze Śląska, przyjął w poselstwie czzechosłowackim przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej. Na wstępie minister Lauszman wyraził podziękowanie dla Ministra Mięsa i innych przedstawicieli polskich za serdeczne przyjęcie oraz wyraził zadowolenie z nawiązania kontaktu z polskim światem ekonomicznym i przemysłowym. Z kolei przytoczył słowa Masaryka, który oświadczył kiedyś, iż bez silnej niepodległej Polski nie może istnieć silna i niepodległa Czechosłowacja. Minister Lauszman wyraził pogląd, iż tak jak Bułgaria i Jugosławia uregulowały swoje różnice zdań w imię wspólnoty interesów, tak i w imię wspólnej przyszłości uregulowane zostaną wszelkie sporne sprawy między Polską i Czechosłowacją. Dalej wyraził głębokie przekonanie, że przyjaźnielska umowa między Polską i Czechosłowacją zawarta zostanie wcześniej, niż przedstawiciele obu krajów zasiadą przy wspólnym stole konferencji pokojowej, przy którym — w co wierzy

minister Lauszman — przemawiać będą wspólnym językiem. Minister Lauszman wyraził pogląd, że przeszkody stojące na drodze do podpisania umowy — maleją i znikają. Podkreślił, że wspólne interesy gospodarcze obu krajów, oświadczył: „Widzieliśmy Polskę. Jest ona w okresie wielkiego rozwoju industrializacji w dziedzinie przemysłu żelaznego, chemicznego i wielu innych. My możemy dostarczyć Polsce maszyn i artykułów przemysłowych potrzebnych do odbudowy kraju“.

Reasumując doświadczenie, wyniesione z pobytu w Bułgarii, Rumunii, Jugosławii — minister Lauszman wyraził przekonanie, iż droga, po której kroczą te państwa, po której również kroczy Czechosłowacja — jest najszlachetniejszą.

Będziemy się rozumieć, chcemy razem pracować i pomagać sobie dla wspólnego dobra. Wierzę, iż wzajemne zrozumienie, współpraca i wspólne dążenia naszych narodów przyczynią się do utrwalenia pokoju na świecie“.

Transportu repatriantów polskich z Meksyku i Kanady

NOWY JORK (PAP). — W porcie nowojorskim Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski zebrał dnia 13 b. m. transport repatriantów polskich z Meksyku i Kanady, którzy na pokładzie statku „El nie Pyle“ udają się do Polski. Transport składa się z części z Polaków, którzy w czasie wojny zostali przetransportowani z Francji do Kanady i pracowali w kanadyjskim przemyśle wojennym, oraz Polaków, którzy ostatnie lata wojny spędzili w

Meksyku w obozie Santa Rosa, gdzie znaleźli się po opuszczeniu Polski drogą przez Związek Radziecki i Iran. Transport ten jest pierwszym transportem z krajów zamorskich. Przebywał on w Nowym Jorku przez ostatnie kilka tygodni w oczekiwaniu na zaokrętowanie. Minister Rzymowski wyraził wobec zebranych na statku repatriantów radość, że po wieloletniej tułaczce znajdują się wreszcie w ojczyźnie. „Jakkolwiek wielu z was — powiedział

Minister Rzymowski — nie znajdzie swoich domów, gdyż wojna zmieniła je na gruzy, to jednak wszyscy znajdziecie pracę w ojczyźnie.“

W Polsce praca wasza będzie bardzo cenna i przyczyni się do odbudowy zniszczonego kraju“. Repatrianci powracają do kraju transportem UNRRA. W czasie swego pobytu w Nowym Jorku pozostawali oni pod opieką władz polskich i demokratycznych organizacji wychodźców. Wśród repatriantów znajdują się również dzieci urodzone już w obozie Santa Rosa, w Meksyku. W najbliższym czasie odjedzie z Meksyku do kraju następny transport. Statek „El nie Pyle“ zawinie do Gdyni 21 b. m.

Z działalności

PSL Nowe Wyzwolenie

WARSZAWA (PAP). — Prace organizacyjne niedawno powstałego Stronnictwa Politycznego PSL Nowe Wyzwolenie, którego kongres odbył się przed kilku tygodniami w Warszawie, szybko postępują naprzód. Stworzono obecnie zarządy wojewódzkie na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego. Zarządy powiatowe powstały w powiatach: krakowskim, nowotarskim, dąbrowskim, rzeszowskim, gorlickim i brzozowskim.

Protest Albanii w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Rząd albański wystosował ostry protest do ONZ przeciwko decyzji Wielkiej Brytanii przystąpienia do rozminowywania cieśniny pomiędzy wyspą Korfu a Albanią.

Admiralicja brytyjska podała w czwartek do wiadomości, że flota brytyjska wydobyla 22 miny z cieśniny oddzielającej wyspę Korfu od wybrzeży albańskich.

Rząd albański w swej nocie do ONZ oświadcza, że rząd brytyjski powiadomił rząd albański, iż postanowił dnia 12 listopada przystąpić do rozminowywania cieśniny przy wyspie Korfu. W nocie z dnia 31 października rząd albański zaznaczył, że nie ma nie przeciwko rozminowywaniu wód, znajdujących się poza obrebrami terytorialnymi albańskich, ale podkreślił, że wypłyniecie obcych okrętów na terytorialne wody albańskie uważane będzie za czyn nieprzyjazny oraz za pogwałcenie suwerenności Albanii.

Rząd brytyjski mimo to przystąpił do rozminowywania cieśniny, chociaż w ten sposób postawił rząd albański przed faktem dokonanym. Albania wnosi wobec tego protest do ONZ przeciwko dyktatorskiemu postępowaniu Wielkiej Brytanii.

Rząd albański w swym piśmie do ONZ domaga się powołania komisji, która by ustaliła obszar terytorialnych wód albańskich.

Rząd albański dodaje w swej nocie, że wnosi energiczny protest przeciwko żądaniom misji amerykańskiej w Albanii, by rząd albański zgodził się na zawinięcie do portu Durazzo 2-eh amerykańskich okrętów wojennych, które mają ewakuować te misje Albanii. Rząd albański wyraża zgodę, aby po misji amerykańskiej przybyły statki transportowe, a nie okręty wojenne. Rząd albański zgadza się również, by do portu Tirana przybyły samoloty amerykańskie w celu wywiezienia misji, o ile ona tego sobie życzy.

170 Niemców pracuje dla USA

NOWY JORK (AZ). — Amerykańskie ministerstwo wojny podało do wiadomości, że w przyszłym tygodniu korespondenci prasowi i fotografowie będą mieli możliwość porozumienia się z uczonymi niemieckimi, którzy w stanie Ohio przeprowadzają dla armii amerykańskiej doświadczenia nad długodystansowymi pociskami rakietowymi i innymi rodzajami nowej broni. Zgodnie z oświadczeniem ministerstwa wojny od marca b. r. 170 niemieckich przeprowadza doświadczenia na terytorium Stanów Zjednoczonych dla armii amerykańskiej.

Sprawa cieśnin czarnomorskich

Londyn (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski otrzymał odpowiedź radziecką na notę precyzującą stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie rewizji układu o cieśninach tureckich zawartego w Montreux. Nota brytyjska zastała wysłana do Moskwy w drugim tygodniu października. Nota radziecka podkreśla, że wstępne rozmowy między Turcją i każdym z trzech wielkich mocarstw co do przeprowadzenia rewizji układu zostały decyzje w Porcie w sierpniu 1945 r. mają

istotne znaczenie.

Agencja Reutera przypomina, że Wielka Brytania i inne państwa zainteresowane wystąpiły niedawno z wnioskiem zwołania konferencji międzynarodowej w celu odbycia rokowań w sprawie nowego układu o cieśninach tureckich. — Agencja zaznacza, że w tych warunkach wstępne rozmowy pomiędzy Turcją a Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią mogą mieć istotne znaczenie.

Kronika miejsca

Do byłych pacjentów Szpitala Chorób Płucnych w Częstochowie

W intencji ulżenia przykrych doli chorych, przebywających na kuracji w szpitalu dla chorych płucnych, Komitet Radiolizacji szpitala zwraca się do wszystkich, którzy zaznali lekarskiej opieki w tym szpitalu, aby zechcieli przyczynić się do powiększenia funduszu Komitetu.

Ci, którzy przebyli dni choroby w szpitalu, zapewne najlepiej zrozumieją dolę chorego, który pozbawiony swobody normalnego życia, tęskni do muzyki i żywego słowa, jakie niosą fale radia.

Prosimy o składanie choćby najskromniejszych sum na konto Spółdzielczego Banku Ludowego Nr 38, ul. Kościuszki 2, bądź w kancelarii szpitala róg Barbary i Bony.

P. C. H. tworzy dział hurto sprzedazy artykułów spożywczych

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Rejonowy w Częstochowie zawiadamia, że celem przysięcia szerokim masom pracującym z dodatnią pomocą w nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby, utworzyła dział hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych po cenach jak najniższej kalkulowanych.

Państwowa Centrala Handlowa pozwała sobie zaznaczyć, że w pierwszym rzędzie chodzi o przyjęcie z pomocą stołówek znajdujących się na terenie miasta i powiatu m. Częstochowy.

Zarząd PCH dołoży wszelkich sta-

rań, by odbiorcy tak z towaru jak i ze sposobu załatwienia byli pod każdym względem zadowoleni.

Wszelkie zapytania w sprawie cen oraz artykułów spożywczych, znajdujących się chwilowo na składzie, załatwi każdorazowo dział spożywczy Nr tel. 17-48, ul. Jasnogórska 27/29.

Komunikat Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych, Oddział w Częstochowie

Na polecenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych w Warszawie Okólnik Nr 1 — Zarząd Oddziału Związku podaje do wiadomości wszystkim pracownikom, niżej wymienionych Instytucji Społecznych, których pracownicy winni być zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecz-

nych oddział w Częstochowie, przy ul. Kilińskiego Nr 14, godz. urzędowania od 8-mej do 16-tej. — a miano wicie:

1. Rady Narodowe, 2. Zw. Zawodowe, 3. P.P.R., 4. P.P.S., 5. Str. Ludowe, 6. Str. Demokr., 7. O.M.T.U.R., 8. Z.W.M., 9. Szkoły partyjne, 10. T.U.R., 11. Samop. Chł., 12. Zw. Uczest. Walki Zbrojnej, 13. Liga Morska, 14. Liga Kobiet, 15. Izba Rzemieślnicza, 16. Izba Lekarska, 17. Prac. Parafii, 18. R.T.P.D., 19. Tow. Przyjaźni Narodów, 20. Tow. Przyjaciół Żołnierza, 21. Z.H.P., 22. Opieka Społeczna, 23. U.N.R.R.A., 24. P.C.K., 25. Kom. Pomocy Żydom, 26. Caritas, 27. Ameryk. Kom. Pomocy, 28. Akademicki Komitet Pomocy.

Dalszy rozwój komunikacji autobusowej

Pisali czytelnicy, pisaliśmy i my. A irytowało się — całe miasto. Problem dobrze wszystkim znany — autobusy częstochowskie.

Ostatnio dotarła do nas wieść bardzo pocieszająca — w komunikacji autobusowej zachodzą pewne zmiany na lepsze.

Jak wiemy, kursowały dotąd po mieście autobusy przedsiębiorstwa komunikacyjnego sp. z o.o. „Zgoda”. Kursowały jak chciały, kiedy chciały, a obsługa nie kierowana fachową ręką, także wykazywała wiele „ściśle prywatnej” inicjatywy, która ani firmie,

ani pasażerom na dobre nie wychodziła.

Obecnie tym, nieźle zresztą prosperującym, ale bardzo dowolnie przysługującym się publiczności, interesem zajął się Zarząd Miejski, który wydał swego czasu „Zgodzie” koncesję.

Jak nas informuje kierownik działu przedsiębiorstw miejskich, na razie zajęto się zmianą trasy autobusów, które od 1 grudnia będą kursować na liniach:

1. Raków — Rynek Wieluński (z przewidywanym przedłużeniem do Wasoszy).
2. „Częstochowianka” — Lisi-

Zabezpieczyć zniszczone domy

Częstochowa ma niewiele domów, zniszczonych działaniami wojennymi. Statystyki podają, że jest ich ogółem około 50.

I może dlatego niewiele sobie robiono z grozących życiu ludzi ruin, których nikt ani nie zabezpieczał, ani nie remontował.

Onegdaj w południe zawałiła się ściana wypalonego domu przy ul. Najów. Panny Maryi Nr 21. Spadające gruzy przygnoiły przechodzącą obok Marię Borowicz, im. w Blachowni, która szczęśliwie uniknęła śmierci, jednak stanie groźnym musiała być przewidziana do szpitala chirurgicznego.

Jeżeli okazało, Maria Borowicz uległa złamaniu kręgosłupa. Zapytujemy, czy Komisja Bu-

dowlana długo jeszcze narażać będzie życie ludzkie? Wiemy, że jej celem jest orzekanie o przymusowej rozbiórce domów, grozących zawaleniem i rozbiórkę tę przeprowadzić powinna na koszt właściciela posesji. A skoro tak, to czujemy się w obowiązku przypomnieć, że życiu ludzkiemu grożą do tej pory następujące budynki: II Aleja Nr. 41 (pęknięta ściana wewnętrzna), dom na ul. Garncarskiej i dom znajdujący się na rogu ul. Katedralnej a także przy ul. Strażackiej.

Pożądane byłoby, o ile nie można przystąpić do rozbiórki, chociaż zagrozić chodniki przed wymienionymi domami, a wówczas spadający gruz nie upadnie na głowy przechodniów.

Bandytyzm będzie bezlitośnie tępiiony

(j) W dniu 14 listopada Sąd Okręgowy w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego i przy współudziale dwóch ławników, rozpatrywał sprawę pięciu młodocianych bandytów, którzy grasowali na terenie powiatu częstochowskiego i częstochowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli, jak to przeważnie obecnie bywa, młodzi synowie gminarzy wiejskich: Stefan Pasak, Władysław Piłśniak, Józef Mońka, Wiktor Bala i Franciszek Pawlik.

Oskarżenie wnosili prok. prok. Walecki i Zabrodzki. Oskarżonych bronił z urzędu mecenasi: Bielobradek, Chodk, Hasenfeld i Kieszczyński.

Patrząc na ławę oskarżonych nie chce się wierzyć, że ci młodzi ludzie to bezlitośni grabieżcy, którym akt oskarżenia zarzuca dokonanie w krótkim okresie czasu (od czerwca do sierpnia 1946 roku) pięciu napadów.

W czasie wstępnego badania oskarżeń nie przynajmniej się do winy, starając się obciążyć swymi zeznaniami inne osoby.

Zbrodnia działalność sprawców opisują poszkodowani, wezwani na rozprawę w charakterze świadków.

Św. Maria Paprotna mówi, w jaki sposób wtargnęli bandyci do jej domu i jak ją bito, żądając wydania pieniędzy i w końcu jak zabrano wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Świadkowie — Polak, Grzyb, Grzybowa i Włoka opisują inne napady, których padli ofiarami. Z zeznań ich wynika, że bandyci podawali się za funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Bezpieczeństwa lub żołnierzy Wojska Polskiego.

Św. Pradela został pobity przez oskarżonych, tak samo jego dwaj ułomni szwagrowie, których bandyci pobili kijami, żądając wydania pieniędzy.

W czasie trwania przewodu sądowego wina oskarżonych coraz

bardziej się uwypukla, stając się coraz bardziej ndowodnioną, mimo wysiłków obrońców, zmierzających do podważenia zeznań świadków.

W momencie zamknięcia przez Przewodniczącego przewodu sądowego zbrodnia działalność oskarżonych jest dostatecznie do wiadomości. Popierając oskarżenie prok. Zabrodzki poddał szczegółowej analizie współudział w napadach poszczególnych sprawców, twierdząc, że przewód sądowy całkowicie wykazał winę oskarżonych, wnosil o sprawiedliwy i surowy wymiar kary.

Następnie zabrał głos prok. Walecki, którego treścią przemówienia była kwestia bezpieczeństwa publicznego, którego stan w ostatnich czasach wybitnie się pogorszył. Przytaczając raport milicjny z jednego dnia, dotyczący napadów i rabunków, dokonanych na terenie podległym Prokuraturze Sądu Okręgowego. W interesie ogółu społeczeństwa leży, aby stan bezpieczeństwa był zagwarantowany, fał przestępstw może powstrzymać tylko silna represja prawna. Prokurator domaga się najwyższego wymiaru kary.

Obrońcy w swych przemówieniach starali się wykazać wpływ lat wojny na umysły młodych ludzi, którzy w momencie wybuchu wojny byli prawie dziećmi. Wychowywani w trudnych warunkach okupacji, nie mogą być uważani za ludzi złych.

Braki powstałe w wychowaniu, zdaniem obrońców, może zastąpić odpowiednia opieka i łagodny wymiar kary. Jako przykład jeden z obrońców przypomina okres średniowiecza, kiedy przestępców karano w najwymyślniejszy sposób, jednak kres bandytyzmowi położył dopiero szeroko stosowa-

ny humanizm i wychowanie człowieka.

W godzinach wieczornych ogłoszony został wyrok, na mocy którego skazani zostali: Stefan Pasak — na dożywotnie więzienie, Władysław Piłśniak — na 15 lat więzienia, Józef Mońka, Wiktor Bala i Franciszek Pawlik — na 10 lat więzienia każdy.

Niechaj ten surowy wyrok będzie przestrogą i ostrzeżeniem dla wszystkich błądzących — dla grabieżcy, bez względu na pobytki, jakimi się kieruje, nie będzie pobłażania.

Na froncie walki ze spekulacją

Na raz e tylko ukarani grzywną

Ostatnio, jak nam donoszą z Komisji Specjalnych, zostało ukaranych 7-u piekarczy częstochowskich za niewypiekanie chleba 90 proc., który to wypiek objęty jest rozporządzeniem Ukara: zostali:

1) Kwaśnik Józef, II Aleja 40; 2) Nowak Ludwik, Aleja Wolności 35; 3) Pablin Bolesław, II Aleja 21; 4) Pański i Gajda, Katedralna 13; 5) Polanowicz Feliks, Stary Rynek 31; 6) Pawlik Sebastian, Stary Rynek 13; 7) Stefan Modłasiak, Warszawska 35.

Za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze zostali ukarani następujący właściciele sklepów spożywczych:

1) Luczyn Wosk, II Aleja 27; 2) Nowak Feliks, Warszawska 7; 3) Zurawski, Narutowicza 1; 4) Jakubczyk Jan, Armii Ludowej 8.

W branży tekstylnej za podobne wykroczenia zostali ukarani:

1) Chodk Maria, Aleja 9; 2) Tkaczyńska Kazimiera, Aleja 25; 3) Ciszewska Katarzyna, Aleja 3; 4) Kapacz Władysław, Garncarska 25; 5) Janik Anna, Dąbrowskiego 56; 6) Szkopińska Anna, Plac Daszyńskiego 3; 7) Talko Maria, Aleja Wolności 3/5.

W branży skórzanej za pobieranie nadmiernych cen ukarano:

Olczyka Zygmunta, Jasnogórska 19

Krawczyka Franciszka, Aleja 38.

Miejmy nadzieję, że energiczna akcja Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami przyniesie miastu uzdrowienie w dziedzinie handlu i rzemiosła. Na razie kary Komisji sprowadzała się do wpłacanych sum pieniężnych za poczynione wykroczenia. Jak nas jednak Komisja informuje, na przyszłość dla paskujących przewidziane są jak najostrejsze sankcje karne.

Lapówka zawiodła

Dnia 15 b. m. przed dom na ul. Kawiej 28 zajęła ciężarówka, wioząca „szaber” dla ob. Kowalskiego Jana, zamieszkałego w tymże domu. W ciężarówce znajdowały się dywany, zegary, magiel elektryczny oraz wiele innych rzeczy, pochodzących z handlu nielegalnego.

Nieszczyśliwym dla ob. Kowalskiego przypadkiem w momencie, gdy już zajęła auto, przed domem znalazł się urzędnik Ko-

misji Specjalnej, który wraz z towarzyszącym mu milicjantem położył areszt na przywiezionym „szabie”. Ob. Kowalski wręczył temu urzędnikowi lapówkę w wysokości 10.000 złotych, którą ów przyjął, złożył natychmiast w Urzędzie Komisji Specjalnej. — Ob. Kowalskiego Jana przekazał do władzom milicijnym, a rzeczy opieczetowano na miejscu i pozostawiono pod nadzór.

Opieczetowanie fabryki pończoch

Dnia 15 listopada b. r. Poddelegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami przeprowadziła w fabryce „Primasosnowiczanka” przy ul. Garibaldi 7/9 kontrolę buchalteryjną. Okazało się, że właściciel fabryki pończoch i skarpet I. Enzel ksiąg buchalteryjnych w ogóle nie prowadził i nie wykazując właściwych obrotów, narażał Skarb Państwa na straty.

Fabrykę opieczetowano, a właściciela aż do sprawy zwolniono z kaucji.



DZIECKO PRAGNIE BYĆ KOCHANĄ I SZCZĘŚLIWĄ!

Otoczmy dzieci polskie opieką i miłością całego narodu!

R. T. P. O.

Dwie osoby ranne w katastrofie samochodowej

W dniu 9 listopada b. r. na szosie klinckiej obok Bleszna samochód P. K. S., kursujący na trasie Kraków — Łódź został potrącony w czasie wymijania przez samochód Nr D. 03180 prowadzony przez kierowcę T. Trojanowskiego z Warszawy, ul. Przedborska Nr. 8.

W rezultacie zderzenia dwie osoby znajdujące się w samochodzie P.K.S. odniosły lekkie rany. Obaj kierowcy wyszli bez szwanku, również uszkodzenia wozów są niewielkie.

Zuchwali bandyci zrabowali 10.000 zł.

Do mieszkanka właściciela młyna w Gnaszynie obok Częstochowy ob. Sochańskiego Jana przybyła dwóch nieznanych mu osobników, którzy grożąc użyciem broni palnej zażądali wydania pieniędzy, półsłówkami dając do

zrozumienia, że gotówkę zabierają na rozkaz organizacji, wyraźnie tego jednak nie powiedzieli. Sochański wydał m 10.000 zł.

Dochodzenia w toku.

Podziękowanie

Miejski i Powiatowy Komitet Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych wyraża tą drogą podziękowanie obywateli Kaźmierczakowi za daleko idące zrozumienie działalności oświatowej TUR i przyznane subside w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy złotych).

Dyżurny aptek

W tygodniu od dnia 18 do 24 listopada dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza, plac Daszyńskiego 6,
A. Włosńskiego, ul. 7 Kamieńca 27.
J. Rupprechta, ulica Narutowicza 170, tylko od godz. 8—19.

Kronika kielecka

Wzorownia kielecka

Jeszcze podczas ostatniego posiedzenia WRN jeden z posłów poruszył sprawę urządzenia wzorowni, czyli stałej wystawy wzorów wyrobów przemysłu województwa kieleckiego. Sprawa ta trochę się przeciągnęła, gdyż znaczna ilość eksponatów — wózków pomieszczona była na wystawie częstochowskiej — i dopiero po zamknięciu wystawy, można było ściągnąć je na miejsce przeznaczenia do Kielc.

Inicjatywa wzorowni wyszła od obecnego naczelnika Wydziału przemysłowego w Kielcach inż. Abramowicza — on też organizuje ją dalej i to tak szczęśliwie, iż niebawem oddana zostanie do użytku publiczności.

Wzorownia, a raczej stała wystawa mieści się w trzech małych salach przy ulicy Sienkiewicza 51a, w partii domu, w którym mieści się Urząd przemysłowy. Obejmuje wzory i modele wyrobów przemysłowych i rzemieślniczych z całego województwa kieleckiego. Celem wystawy jest za poznaniem jak najszerszego ogółu kupiectwa, przemysłowców i publiczności

ści z tym wszystkim, co się w naszym województwie produkuje.

Wzorownia spełnia zatem zadania informacyjno-handlowe. Równocześnie jednakże służyć ona może szkoleniu zawodowemu przy nauce towaroznawstwa.

Reprezentowane są tu wszystkie nie małe działy naszego przemysłu. A więc mamy pokaz naszych bogactw naturalnych, wapieniki, marmury — w stanie surowym — jako półfabrykaty i jako gotowe produkty w modelach. Dalej widzimy modele wyrobów i fabrykatów przemysłowych: metalowego, blaszanego, różnego rodzaju narzędzi, wyrobów przemysłu włókienniczego, papierniczego, chemicznego, mineralnego, ceramiki zwykłej i ceramiki szlachetnej, wyrobów łożyskowych — garncarskie, zabawki, modele mebli. Znajdują się tu również wytwory rzemiosła. Wszystko zebrane estetycznie i fachowo.

Wzorownia w najkrótszym czasie oddana zostanie do użytku publicznego. (I)

Kronika m. Radomska

Jak pracują Zakłady Graficzne M. J. Pańskich

Zakłady Graficzne M. J. Pańskich w Radomsku, obecnie własność Instytutu wydawniczego „Nasza Księgarnia” Spółdzielnia z odp. udział. Warszawa Smółkowskiego 4.

Zakłady graficzne istnieją 50 lat, dawnymi właścicielami byli Magdalenka i Józef Pańscy. Przed wojną zakłady zatrudniały 120-tu pracowników, zależnie od sezonu. W czasie wojny zakłady graficzne były pod zarządem. Uruchomienie zakładów graficznych, przez Instytut wydawniczy „Nasza Księgarnia” nastąpiło dnia 7-go października b. r. Obecnie zakłady zatrudniają 30-tu pracowników. Zakłady graficzne obecnie drukują, czytankę na

klasę drugą szkoły powszechnej i czterokolorową książeczkę dla dzieci „Gąsienica i kruczek”. Pracownicy zamiast stółki otrzymują ekwiwalent pieniężny 600 zł. miesięcznie i codziennie na miejscu 1/2 litr. mleka. Kierownikiem zakładów jest ob. Józef Przysławski.

Zniechęcony życiem

W dniu 12 listopada w mieszkaniu własnym w Radomsku powiesił się Lipiński Karol.

Lipiński od dwóch lat cierpiał na nieuleczalną chorobę — raka żołądka, kilkakrotnie zdradzał zamiary samobójcze. Onegdaj wykorzystując nieobecność domowników targnął się na swoje życie. Dnia 14 zmarł.

Z życia kulturalnego

Odczyt o Lubieckim w Klubie Literackim

Dnia 21 b.m., we czwartek, o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej im. dr. Wł. Biegańskiego odbędzie się odczyt profesora Mayzla p.t. „Lubecki jako polityk i ekonomista”.

TEATR WIELKI

Dziś przedstawienie zawieszone z powodu I-szej generalnej próby komedii w 5 aktach (4 odsłonach) Williama Szekspira p. t.

„Wieczór Trzech Króli”

czyli „Co chcacie”

w inscenizacji i reżyserii dyr. Bronisława Dąbrowskiego

Tłumaczył to arcydzieło wielkiego angielskiego dramaturga J. Ulrich. Opracował literacko Bronisław Dąbrowski. Ilustrował muzycznie Krzemienicki. Przy wyborną tę komedię ujrzymy u nas w inscenizacji i reżyserii dyrektora Państwowego Teatru Śląskiego Bronisława Dąbrowskiego. Wspomnieliśmy o tym już na łamach naszego „Głosu”. Wspaniała oprawa sceniczna i kostiumy zaprojektował znany dekorator prof. Stanisław Jarecki. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach kapelmistrza Jerzego Karpińskiego. Układ choreograficzny Janiny Pitołajowej. Doborową obsadę tworzą: Krzyżanowski, Łukowski, Marso, Dobrowski, Łodyński, Mielczarek, Orłowski, Paluszki, Pionek, Rusek, Sarnowski, Szymkowski i Wojciechowski, oraz orkiestra balet i liczni statściści.

Druga generalna próba odbędzie się jutro we wtorek 19 b. m. Premiera w środę 20 b. m. o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY

„Szesnaście lat”

Dziś w poniedziałek 18 b. m. oraz w dni następne o g. 19.15 „Szesnaście lat” sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) F. i A. Stuartów. Reżyseria A. Kwiatkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Obsada premierowa.

Następna premiera!

Na scenie Teatru Kameralnego odbywają się końcowe próby sztuki w 3 aktach Tadeusza Rittnera „W małym domu”. Reżyseria Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-w, do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność” — „Wieża Nr 4328” film produkcji amerykańskiej.

Nad program Polska Kronika Filmowa Nr 38 4 wesoła kreskówka.

Kino „Bałtyk” — Film produkcji radzieckiej „Delegat floty” oraz przegląd sportowy Nr 3 początek godz. 16, 18, 20 w niedzielę o godz. 14-ej.

Kino „Teatr” — Film p. t. „Meksykańskie noce” arcywesoła rewia muzyczna. W roli głównej Dorota Lamour. Nad program — kreskówka oraz tygodnik P. K. F.

Kino „Polonia” — „Pewnej nocy” film radzieckiej produkcji. Polska Kronika Filmowa Nr 35 46. Początek w dni powszednie o godz. 16-ej, 18-ej i 20-ej, w niedzielę i święta o godz. 14-ej.

Fotoplastikon wyświetla od 9-XI plekny program p. t. Wenecja

Program rozgłośni polskich

Poniedziałek

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetl. robotn. 12.35 „5 minut poezji” 12.40 Arie koloratury. 13.00 Muzyka obiadowa. 15.00 „Wszystkiego po trochu” aud. dla dzieci. 15.20 Portrety dzisiejszy. 15.35 Utwory ekstr. 75.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Przygłosnik. 16.05 Dziennopopólny. 16.30 „Śpiewajmy piosenki” 16.50 Z życia kulturaln. 17.00 Aud. dla młodz. 17.15 Kone. rozrywk. Małej Ork.

P. R. z udz J. Zwidyń-Imielowej 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych”. 18.15 Portrety psarzy: „Paweł Hulka — Łaskowski” 18.30 Nauka przy głosniku. 19.00 Aud. dla wsł. 19.15 „Muzyka dla wszystkich”. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dzien. wieczorny. 20.25 „Dawna muzyka” aud. słow-muz. 21.00 Słuchow. pt. „Spotkanie Tycjana z Tintorettem” pobra Mieczysława Sztelinga 21.25 Ciekaw. literat. pt. „Dwie antynie” niemieckie bajki Sklenkiewicza” 21.35 Pośladanka sportowa. 21.45 Kwadransy prozy „Lalka” Bolesława Prusa. 22.00 Odbudowujemy Warszawę. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ost. wiad. dzień 23.20 Program na jutro. 23.30 „Muzyka na dobranoc” 23.55 Streszcz. ważn. wiad. dzień. 24.00 Hymn.

Wtorek.

6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dzien. poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Powtórzenie najw. wiad. dzień poran. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Muzyka poranna. 8.40 Informacje ogólnopolskie

8.50 Aud. szkolna. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetl. robotn. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Miniatury fort. w wyk. Lucyny Robowskiej. 13.00 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla dzieci nagm. pt. „Przygoda Cipe’a” 15.15 Słuchow. dla dzieci pt. „Gdy wielki Jan był małym Jasiem”. 15.40 Sereuady i kołysanki. 15.50 Skrzynka pocztowa. 16.05 Dziennik popołudn. 16.30 Aud. lud. słow-muz. pt. „Stary Sącz — miasto legend”. 16.50 Z życia kulturaln. 17.00 Aud. dla młodz. 17.10 Młd. tan. 17.40 „U naszych przyjaciół”. 18.00 Aud. wojskowa. 18.30 Nauka przy głosn. 19.00 Kone. symf. Wyk.: Ork. Symf. P. R. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Popol. Kone. rozrywkowy. 21.00 Słuch. pt. System doktora Smoły”. 21.25 Pieśni wspólczesne kompoz. polskich w wyk. A. Salińskiej. 21.45 Kwadransy prozy: „Lalka” Bolesława Prusa. 22.00 Odbudowujemy Warszawę. 22.15 Aud. rozrywkowa. 22.50 „Rozmowa z Jerzym Andrzejewskim” 23.00 Ostat. wiad. dzień. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszczenie ważn. wiad. dzień. 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnięcia III kl. 48 loterii

Wygrane po 250 zł z III dnia ciągnięcia:

| Wygrane po 250 zł z III-go dnia ciągnięcia | 54 | 59 | 618 | 690 | 703 | 865 | 899 | 88135 |
|--|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| 49271 | 291 | 327 | 380 | 434 | 462 | 469 | 492 | 202 |
| 692 | 791 | 842 | 890 | 50062 | 312 | 460 | 656 | 998 |
| 912 | 51487 | 532 | 550 | 596 | 861 | 714 | 801 | 812 |
| 873 | 906 | 981 | 52021 | 033 | 178 | 255 | 277 | 298 |
| 313 | 321 | 445 | 454 | 644 | 588 | 594 | 735 | 203 |
| 817 | 906 | 974 | 53072 | 134 | 211 | 252 | 320 | 527 |
| 399 | 404 | 444 | 716 | 735 | 54358 | 383 | 405 | 841 |
| 460 | 497 | 535 | 693 | 728 | 814 | 891 | 893 | 435 |
| 55200 | 279 | 387 | 422 | 487 | 666 | 770 | 797 | 96183 |
| 812 | 838 | 952 | 56070 | 189 | 428 | 457 | 492 | 801 |
| 682 | 879 | 57107 | 142 | 228 | 237 | 263 | 450 | 780 |
| 515 | 595 | 683 | 801 | 858 | 885 | 900 | 936 | 509 |
| 58041 | 091 | 092 | 095 | 219 | 271 | 281 | 350 | 120 |
| 685 | 779 | 839 | 912 | 59136 | 297 | 369 | 481 | 989 |
| 502 | 512 | 657 | 672 | 747 | 853 | 913 | 918 | 938 |
| 655 | 60151 | 197 | 207 | 350 | 369 | 505 | 583 | 945 |
| 645 | 681 | 954 | 61224 | 322 | 448 | 502 | 554 | 689 |
| 266 | 317 | 348 | 534 | 738 | 790 | 816 | 897 | 266 |
| 36006 | 030 | 049 | 100 | 332 | 338 | 681 | 757 | 868 |
| 637 | 678 | 685 | 845 | 859 | 979 | 986 | 65121 | 273 |
| 273 | 284 | 313 | 372 | 505 | 640 | 798 | 846 | 658 |
| 606 | 644 | 688 | 722 | 936 | 67171 | 338 | 341 | 731 |
| 361 | 475 | 666 | 933 | 68006 | 271 | 286 | 309 | 935 |
| 342 | 381 | 517 | 570 | 644 | 674 | 695 | 895 | 802 |
| 69255 | 413 | 433 | 511 | 518 | 684 | 705 | 734 | 556 |
| 826 | 873 | 874 | 981 | 70217 | 268 | 358 | 508 | 155 |
| 830 | 838 | 627 | 789 | 800 | 953 | 71006 | 029 | 247 |
| 096 | 171 | 312 | 359 | 379 | 406 | 497 | 516 | 754 |
| 654 | 800 | 849 | 72022 | 107 | 297 | 434 | 438 | 752 |
| 445 | 452 | 460 | 908 | 73151 | 192 | 236 | 683 | 17213 |
| 825 | 74070 | 240 | 343 | 459 | 610 | 670 | 742 | 18297 |
| 802 | 898 | 921 | 75222 | 283 | 314 | 405 | 525 | 980 |
| 568 | 608 | 615 | 676 | 679 | 734 | 770 | 771 | 860 |
| 981 | 984 | 76024 | 030 | 148 | 156 | 203 | 210 | 775 |
| 214 | 311 | 468 | 515 | 574 | 643 | 699 | 836 | 917 |
| 873 | 916 | 985 | 77077 | 081 | 106 | 147 | 313 | 308 |
| 327 | 346 | 359 | 429 | 460 | 576 | 584 | 759 | 25222 |
| 78251 | 313 | 590 | 604 | 656 | 668 | 673 | 727 | 740 |
| 924 | 79240 | 277 | 284 | 630 | 722 | 781 | 828 | 28031 |
| 333 | 80067 | 069 | 255 | 256 | 296 | 354 | 562 | 29081 |
| 741 | 746 | 778 | 780 | 868 | 81076 | 214 | 480 | 760 |
| 491 | 494 | 555 | 560 | 581 | 605 | 785 | 915 | 407 |
| 82023 | 091 | 103 | 161 | 208 | 273 | 345 | 351 | 826 |
| 398 | 410 | 508 | 574 | 595 | 633 | 661 | 690 | 389 |
| 877 | 911 | 93098 | 214 | 238 | 251 | 297 | 312 | 231 |
| 342 | 371 | 664 | 691 | 695 | 699 | 700 | 755 | 776 |
| 840 | 860 | 84048 | 258 | 272 | 312 | 350 | 466 | 613 |
| 807 | 628 | 27 | 801 | 823 | 866 | 937 | 951 | 331 |
| 85057 | 061 | 210 | 420 | 476 | 524 | 589 | 614 | 706 |
| 632 | 733 | 805 | 318 | 856 | 861 | 86102 | 142 | 090 |
| 241 | 409 | 410 | 603 | 861 | 890 | 913 | 970 | 612 |
| 87075 | 098 | 228 | 236 | 276 | 390 | 392 | 462 | 410 |

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł podany będzie jutro.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

WYDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KIELCACH

ogłasza

KONKURS

na jednorazowe stypendia w 1946 r. dla młodzieży pochodzącej z terenów województwa kieleckiego na ogólną sumę 450.000 zł, a mianowicie:

na 10 stypendiów dla uczni szkół zawodowych po 5.000 zł.,
na 25 stypendiów dla uczniów szkół rolniczych wyższych i średnich po 10.000 zł.,
na 15 stypendiów dla studentów wyższych uczelni po 10.000 zł.

Ubiegający się o stypendium wniósł do 20 grudnia 1946 r. złożony do Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach (Urząd Wojewódzki, Wydział Samorządowy) podanie z życiorysem, zaopatrzone w załączniki:

- 1) zaświadczenie uczelni o uczęszczaniu i postępach w nauce,
- 2) zaświadczenie Zarządu Gminy (Zarządu Miejskiego) o stanie majątkowym
- 3) oświadczenie potenty o niepobieraniu innego stypendium,
- 4) zaświadczenie o przynależności do organizacji młodzieżowej, Słuchacz szkół wyższych przedłożą opinię Stow. Ak. Woj. Kiel.
- 5) zobowiązanie do podjęcia po ukończeniu studiów pracy zawodowej na terenie województwa kieleckiego.

Przyznane stypendia będą wypłacane w terminie do końca grudnia 1946 r. z tym, że stypendystom tegorocznym przysługują także pierwszeństwo do korzystania z pomocy kieleckiego samorządu wojewódzkiego w latach następnych do czasu ukończenia normalnych studiów.

Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego Wojewoda kielecki Mjr Wł. Jędrzejewski.

Nr C. 248/46.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, Wydział Cywilny, ul. Racłańska 1 k.p.c. ob. adwokat Paweł Haftke zaskarżył w Częstochowie ul. N. M. Panny 30 został ustanowiony kuratorem do zastępowania niepełnoletniego z miejsca pobytu Mendla Haze ostatnio zamieszkałego w Radomsku, ul. Limanowskiego 16, w sprawie powództwa Samuela Gelbarda, przeciwko Szmulowi i Haze i Mendlowi Haze o prawo własności i wyzwa nie z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w postępowaniu procesowym. Kierownik Sekretariatu (—) J. Teislerowski. Częstochowa, dnia 12 listopada 1946 r. PAP 4576

Nr O. 3942/546.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 15 listopada 1946 roku o kontroli meldunków

Zarządzeniem z dnia 27 sierpnia 1946 r. Nr O. 2922/1/46 wezwałem wszystkich właścicieli i zarządców domów na obszarze miasta Częstochowy do złożenia w terminie dziesięciodniowym w Wydziale Administracyjnym Zarządu Miejskiego (ul. Dąbrowskiego Nr 7, pokój Nr 3) sporządzonych w dwóch egzemplarzach wykazów wszystkich bez wyjątku osób zamieszkałych w ich domach, a urodzonych od roku 1928 włącznie.

Wykazy te winny obejmować następujące dane:

- a) imię i nazwisko,
- b) dokładna data urodzenia,
- c) numer mieszkania.

W ostatecznych dniach kilkunastu właścicieli i administratorów domów zostało skazanych na karę grzywny do 20 tysięcy złotych za niewykonanie obowiązku zarządzenia, a przeważnie kilkunastu innym wszczęto postępowanie karno-administracyjne.

W związku z tym ostrzegam, że właściciele i administratorzy domów, którzy do dnia 20 listopada 1946 roku nie wykonają tegoż zarządzenia zostaną ukarani bezwzględnie aresztem niezależnie od kary grzywny do 20 tysięcy złotych, która zostanie im wymierzona łącznie z karą aresztu.

Wiceprezydent Miasta

(—) Bronisław Federak

Częstochowa, dnia